
Mariusz Maciak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0009-0004-6661-5347

Ideologia jako czynnik negatywnie
kształtujący doświadczenie dzieciństwa.
Dialog o niemieckim dzieciństwie na kartach
reportażu Magdaleny Grzebałkowskiej
Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia

Zagadnienie dzieciństwa determinowanego przez doświadczenie wojny jest jednym z popularniejszych motywów rozwijanych w najnowszej polskiej literaturze. Interesującym medium prezentującym ową problematykę staje się w ostatnich latach literatura niefikcjonalna. Prace autorek takich jak Magdalena Grzebałkowska, Katarzyna Kobylarczyk, Monika Odrobińska czy Ewelina Karpińska-Morek stawiają sobie za cel przybliżenie dziecięcych mechanizmów radzenia sobie z doświadczeniem wojny, a także podjęcie refleksji na temat długofalowych skutków doświadczania konfliktów zbrojnych we wczesnym okresie życia. Szczególną uwagę chciałbym poświęcić w tym tekście twórczości Magdaleny Grzebałkowskiej, która dziecięcemu doświadczeniu wojny poświęciła reportaż literacki *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*¹. Wartość wskazanej publikacji opiera się, w moim przekonaniu, na głęboko polifonicznym sposobie prezentacji problemu wskazanego w tytule książki. Dzięki kompozycji utworu przeradza się on w specyficznie

¹ M. Grzebałkowska, *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.

pojęty dialog na temat wpływu wojny na percepcję rzeczywistości młodych ludzi oraz ich późniejsze, dorosłe życie. Co ważne, wysiłki autorki zostały docenione przez czytelników i krytyków. O sukcesie *Wojenki* świadczyć może fakt, iż w roku 2022 publikacja wyróżniona została nominacją do Nagrody Literackiej Nike². Wszystkie wskazane powyżej czynniki sprawiają, iż praca Grzebałkowskiej wydaje mi się godna pogłębionej analizy.

Ze względu na typowe dla artykułu naukowego ograniczenia objętościowe celem tekstu będzie analiza zawartego w książce obrazu niemieckiego doświadczenia dzieciństwa jako reportażowego dialogu, prezentującego wpływ ideologii stanowiącej czynnik zakłócający lub uniemożliwiający zaistnienie stanu troski o dziecko w jego relacjach ze światem. Jej zanik obniża zaś jakość dzieciństwa.

Dzieciństwo pojmuję w tekście jako specyficzny okres życia człowieka, kształtujący wrażliwość oraz dziecięce wyobrażenie o świecie i elementarnych relacjach międzyludzkich. Jest to bowiem w życiu człowieka czas, który „nadaje treść i formę całemu istnieniu”³. Faktem jest, iż nie istnieje jedna, uniwersalna dla wszystkich dzieci definicja tego etapu życia. Przebieg dzieciństwa jest bowiem uwarunkowany społecznie⁴. Przyjmuję jednak, iż okres życia, jakim jest dzieciństwo, powinien być polem realizacji idei troski o dziecko. Troska ta powinna wyrażać się poprzez dbałość o prawa, potrzeby i ogólnie pojętą jakość życia dziecka⁵. Służy więc ona nadaniu dzieciństwu możliwie pozytywnego wymiaru. Takie podejście pozwoli mi w sposób bardziej widoczny ukazać krzywdę, jaką wyrządziła bohaterom ideologia nazistowska.

We wskazanej analizie wykorzystać chciałbym autorską teorię literackich przestrzeni dialogicznych, w której jako przestrzeń dialogiczną traktuję funkcjonującą na poziomie narracyjnym lub kontekstowym, wytyczany w obrębie tekstu obszar, w którym realizuje się zjawisko polifonii

² Por. Lista książek nominowanych do nagrody literackiej Nike w roku 2022, <https://targioksiarzy.pl/pl/aktualnosci/nagroda-nike-2022-mamy-liste-nominowanych> [dostęp: 2024/08/21].

³ E. Piecuch, *Dzieciństwo jako wartość*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, nr 3, s. 163.

⁴ Świadectwem takiego pojmowania dzieciństwa może być publikacja *Constructing and Reconstructing Childhood* pod redakcją Alana Prouta i Allison James. Autorzy postrzegają bowiem dzieciństwo jako konstrukt społeczny, trwale związany z takimi kategoriami, jak rasa, płeć czy etniczność. Dzieciństwo jest w tym wypadku kulturowym elementem życia społecznego. Jego obraz może być więc zróżnicowany między społeczeństwami. Por. A. Prout, A. James, *A New Paradigm for the Sociology of Childhood? Provenance, Promise and Problems*, w: *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, red. A. James, A. Prout, Falmer Press, London–Washington 1990, s. 8.

⁵ Por. I. Samborska, *Perspektywa „dobra dziecka” w badaniach nad dzieciństwem*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, nr 4, s. 17–18.

w zakresie interpretacji rzeczywistości, czyniącej z utworu platformę prezentacji lub bezpośredniej konfrontacji odmiennych wizji oraz sposobów wartościowania rzeczywistości i doświadczenia. W przypadku literatury niefikcjonalnej, której jeden z podzbiorów stanowi literatura faktu⁶, kreowaniu przestrzeni dialogicznych służyć może szereg zabiegów podejmowanych przez autora oraz jego rozmówców jako kreatorów tekstowej opowieści, a także interpretujących rzeczywistość depozytariuszy doświadczenia, wprowadzających do tekstu nowe spojrzenia na podejmowane problemy. Traktując reportaż Grzebałkowskiej jako dialogiczną projekcję zakłóceń doświadczenia dzieciństwa, postaram się wykazać, iż tytułowa *Wojenka* nie jest w przypadku dzieci niemieckich jedyną przyczyną problemów z postrzeganiem tego etapu życia. Rozbrzmiewające na kartach książki trzy kluczowe dla mojej analizy opowieści pokazują bowiem, że problem interpretacji i wartościowania wskazanego okresu życiowego jest dużo bardziej złożony. Zaprezentowane przez autorkę i jej niemieckich rozmówców historie pozwalają bowiem postawić tezę, iż dzieciństwo młodych Niemców rujnuje w głównej mierze nie wojna, ale kształtująca niemiecką rzeczywistość ideologia, która wypiera troskę z relacji międzyludzkich.

Na potrzeby niniejszej pracy dialog rozumieć będę w sposób zbliżony do poglądów Hansa-Georga Gadamera. Niemiecki filozof akcentował bowiem fakt, iż dialog stanowi formę poznania i jako taki poszerzać ma ludzki horyzont rozumienia, czyli ogół przejmowanej przez człowieka wiedzy o świecie oraz reprezentatywnych dla momentu dziejowego wyobrażeń na jego temat, stosownych dla realiów, w których jednostce przyszło żyć⁷. Celem dialogu nie musi być w takim ujęciu wypracowanie przez jego strony wspólnego stanowiska, ale uświadomienie sobie różnorodności doświadczeń⁸. Jak pisał bowiem sam Gadamer: „Prowadzenie rozmowy wymaga, by nie dążyć do przekonania innego w sporze, lecz by rzeczywiście uwzględnić rzeczową wagę odmiennego poglądu”⁹. Wsluchując się w opowieści bohaterów, Grzebałkowska przyczynia się do zaistnienia takiego właśnie dialogu.

⁶ Korzystam w tym przypadku z podziału wprowadzonego przez Małgorzatę Czermińską, która w obrębie literatury niefikcjonalnej wyróżniła trzy zbiory: literaturę dokumentu osobistego, literaturę faktu i esej. Por. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadek, wyznanie, wyzwanie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2020, s. 17–23.

⁷ Por. J. Luc, *Czym jest rozumienie w humanistyce? Próba odpowiedzi Hansa-Georga Gadamera*, „Idea. Studia Nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych” 2013, nr 25, s. 128.

⁸ Por. O. Bialer, *Pomiędzy hermeneutycznym rozumieniem w dialogu a etyką odpowiedzialności. Hansa-Georga Gadamera oraz Emmanuela Levinasa droga ku Innemu*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2014, nr 2, s. 216.

⁹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 500.

W tym miejscu podkreślić jednak należy specyfikę omawianego reportażu. Dialog dotyczący wizji przeszłości oraz sposobów radzenia sobie z nią nie zachodzi bowiem bezpośrednio między rozmówcami autorki. W książce Grzebałkowskiej jest on zjawiskiem projektowanym przez reporterkę i dekodowanym przez czytelnika w procesie lektury.

W sposób klarowny wypływa on z tekstu przede wszystkim dzięki kompozycji książki. Do budowy dialogicznej polifonii autorka wykorzystuje podział narracji na 12 stanowiących odrębne historie rozdziałów, pełniących funkcję głosów, ukazujących zagadnienie zakłóceń w doświadczaniu dzieciństwa z różnych, uwarunkowanych czasowo, przestrzennie, a nawet kulturowo perspektyw. Łącząc wskazane głosy, autorka tworzy widoczne dla czytelnika zjawisko dialogu, opierające się na polifonii doświadczeń. Jako twórczyni decydująca o kształcie tekstu jest więc Grzebałkowska współtwórczynią zjawiska dialogu, ale także jego moderatorką. Kompozycja omawianego tekstu decyduje w tym przypadku także o sposobie wytyczania przestrzeni dialogicznych. Granice generujących je treści pokrywają się bowiem z wyznaczonymi przez reporterkę granicami kompozycyjnymi pod postacią rozdziałów. Stanowiący przedmiot zainteresowania artykułu problem niemieckiego doświadczenia dzieciństwa Grzebałkowska przedstawia w 3 z 12 rozdziałów książki. Prezentowana w artykule analiza tekstu przewiduje wytyczenie i charakterystykę uobecniających się w utworze następujących literackich przestrzeni dialogicznych:

1. Dialogicznej przestrzeni zdarzeń – obejmującej swym zasięgiem kluczowe dla interpretacji tekstu elementy fabuły. Jej badanie będzie miało na celu określenie wpływu mechanizmów tekstowej prezentacji istotnych dla narracji wydarzeń na wyłaniającą się z materiału badawczego wizję rzeczywistości.
2. Dialogicznej przestrzeni aktywności – obejmującej swym zasięgiem zakres działań narratora i bohaterów jako instancji dynamicznie kształtujących wyłaniającą się z tekstu dialogiczną wizję rzeczywistości. Analiza wskazanej przestrzeni wymagać będzie poszukiwania oznak dialogiczności i wielogłosowości w zróżnicowaniu postaw i działań uczestników narracji. Co istotne, w zależności od specyfiki badanego tekstu zbiór tworzony przez bohaterów i narratora lub narratorów nie musi być ograniczany do tradycyjnych, antropocentrycznych ujęć wskazanych instancji.
3. Dialogicznej przestrzeni topografii – koncentrującej się na charakterystyce tekstowej kreacji przestrzeni jako potencjalnego symptomu narracyjnej wielogłosowości oraz określaniu wpływu występowania lub nieobecności owego symptomu na interpretację rzeczywistości.
4. Dialogicznej przestrzeni czasu – odnoszącej się do ogółu służących ukazaniu dialogiczności i wielogłosowości metod budowania w tekście

perspektyw czasowych jako narzędzi wprowadzających w obręb narracji intensyfikację dynamiki zmienności rzeczywistości

5. Dialogicznej przestrzeni wartości – skupiającej prezentowane w sposób potencjalnie dialogiczny i polifoniczny tekstowe reprezentacje:
 - a) zmian w obrębie wartościowania rzeczywistości bądź b) przemian w strukturach prezentowanych w tekście hierarchii wartości. Są to bowiem czynniki wpływające na obraz podejmowanych w literaturze zagadnień problemowych.

Proponowana w artykule teoria służyć ma ukierunkowaniu analizy oraz możliwie precyzyjnej charakterystyce prezentowanego przez badany tekst potencjału dialogicznego.

Pierwsza z przestrzeni dialogicznych – dialogiczna przestrzeń zdarzeń – wyznaczana jest już przez ramy kompozycyjne narracji, a także szczegółowy dobór jej zagadnień. Pochylając się nad dziecięcymi losami, Grzebałkowska zestawia ze sobą materiał bardzo różny. Ukazuje więc czytelnikowi los dzieci żyjących w Wolnym Mieście Gdańsku, ZSRR i obozach pracy Gułagu, Generalnym Gubernatorstwie, na Syberii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki czy też w dawnych Prusach Wschodnich. Cechą wspólną dziecięcego doświadczenia jest w tym wypadku spowodowana przez różne czynniki realna utrata lub zdeformowanie dzieciństwa. Przyczyny tego zjawiska są jednak różne. Jak już wspomniałem, w mojej analizie skoncentruję się na zaburzeniach w przeżywaniu dzieciństwa przez dzieci niemieckie. Grupę tę reprezentują w książce niemiecki gdańszczanin i wychowanek domu dziecka – Artur Pawłowski, najmłodszy syn Hansa Franka – Niklas oraz pochodzący z Królewca niemiecki Żyd – Michael Wieck.

Wyróżnienie wskazanych bohaterów wydaje mi się istotne, gdyż na przykładzie ich losów ukazuje się zjawisko wpływu ideologizacji rzeczywistości na kształt dzieciństwa niemieckich bohaterów książki. Już bowiem w pierwszej reportażowej opowieści czynnikiem odbierającym dzieciństwo rozmówcy reporterki, wychowanemu w gdańskim sierocińcu Arturowi Pawłowskiemu, jest opresyjny, totalitarny system społeczny nazistowskich Niemiec, połączony z realną obojętnością dorosłych wobec losu dzieci. Pawłowski nie trafia bowiem do sierocińca jako ofiara konfliktu zbrojnego, ale zostaje swym rodzicom odebrany jeszcze przed wojną. Podobny los spotyka czterech jego braci. Ani autorka, ani jej rozmówca nie są jednak w stanie wskazać, dlaczego do odebrania doszło. Można jednak przypuszczać, iż wielodzietna rodzina nie była zbyt zamożna, toteż nie mogła wychować wszystkich potomków. Inna hipoteza mówi zaś o odebraniu przymusowym, którego celem miałoby być instytucjonalne wychowanie chłopców na zwolenników nazizmu. Artur trafia bowiem do gdańskiego domu dziecka w roku 1934 lub 1935, a więc już po dojściu Adolfa Hitlera do władzy. Bohater ma wówczas

cztery lata. Realia historyczne mają w jego przypadku duży wpływ na sposób funkcjonowania placówki.

Życie w nazistowskim domu dziecka jest dla jego wychowanków bardzo trudne. Symboliczny wydaje się fakt, iż pracownicy zakładu wmawiają dzieciom, iż te nie mają rodziców. Na Artura ma to duży wpływ. Na co dzień chłopcy są traktowani surowo, stosuje się wobec nich także kary cielesne. Gdy dorastają, ich obowiązkiem staje się praca w gospodarstwie, nauka i lekcje musztry. Taki program wychowania wynika bezpośrednio z założeń narodowosocjalistycznej pedagogiki. Polski socjolog Andrzej Zand opisywał ten problem jeszcze przed wojną. Zauważał on, iż elementy wojskowego i fizycznego wychowania dziecka były dla nazistów niezwykle istotne. Badacz pisał: „Ideały wychowawcze narodowego socjalizmu sprowadzają się do kilku zasadniczych cech charakteru, które trzeba pobudzić, rozwinąć czy umocnić. Na pierwszym planie należy postawić »bojowość« [...] nie o bierną zdolność wytrzymywania agresywności chodzi, lecz o czynną, bojową, atakującą postawę wobec otoczenia, zagadnień i ludzi”¹⁰.

W ramach totalitarnego wychowania mieszkańcy sierocińca biorą też udział w nazistowskich uroczystościach. Kilkuletni Artur wraz z innymi dziećmi wita Hitlera wizytującego w 1939 r. włączane do Rzeszy Wolne Miasto Gdańsk. Obok surowej dyscypliny w sierocińcu panuje jednak też bieda. Dzieci cierpią z powodu niedożywienia. Próby skarg i protestów są zaś przez załogę placówki karane.

Przedstawione przez autorkę i jej rozmówcę życie w domu dziecka jest realną antytezą szczęśliwego dzieciństwa. Jego mieszkańcy wychowywani są na pozbawionych osobowości i wspomnień tanich robotników, którzy nie walczą o swoje prawa. Brak tu więc troski o ich dobrostan i społeczny rozwój. Nie jest to jednak, moim zdaniem, wina wojny, ale bezdusznego systemu nazistowskiego, widzącego w człowieku jedynie przedmiot godny eksploatacji. Mieszkańcy sierocińca zostają przez system wyrzuceni na margines społeczeństwa. Gdy opuszczają placówkę, nie otrzymują właściwie żadnej pomocy i zmuszeni są do ciężkiej pracy. Autorka pokazuje więc, że dzieciństwo uwarunkowane kulturą wytworzoną przez system nazistowski jest czasem wycisku i zniewolenia.

Z tego powodu niemożliwe jest stwierdzenie, że mieszkańcy sierocińca przeżywają w młodości dzieciństwo, które „powinno być okresem szczęśliwym”¹¹. Zdaniem Bogusława Śliwerskiego zjawisko to jest cechą dystryktywną XX w. Badacz pisze bowiem: „Wiek XX zamiast stać się stuleciem dziecka [...] doprowadził do sytuacji, w której wyniku zaczęła się zacierać

¹⁰ A. Zand, *Szkoła i wychowanie w Niemczech hitlerowskich*, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa-Poznań 1939, s. 31–32.

¹¹ M. Siwicki, *Nowe podwórka współczesnego dzieciństwa*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2011, s. 81.

granica między dzieciństwem a dorosłością”¹². Instytucjonalnej negacji troski o dziecko sprzyja także przestrzeń placówki. Cechująca ją głęboka ponurość i hermetyczność. Brak miejsc realnej i ważnej dla dzieci zabawy w połączeniu z twardą dyscypliną i ciężką pracą sprawiają, iż sierociniec bardziej przypomina więzienie lub wojskowe koszary. Hermetyczne przestrzenie powodują, iż osoby tam żyjące mają także problem z nawiązywaniem relacji międzyludzkich. Rozdzielanie rodzin odbija się nie tylko na dzieciach, ale także na rodzicach. Dobitnie świadczy o tym wspomnienie spotkania Artura z matką. Kobieta po latach rozłąki nie przejawia chęci nawiązania z mężczyzną głębszej relacji. Mimo wyrażanej przez bohatera nadziei spotkanie z nią jest dla niego bolesnym rozczarowaniem. Istotny dla opowieści Pawłowskiego o przeszłości jest wreszcie fakt, iż nie podejmuje on wyrazistej oceny swojego dzieciństwa. Wydaje się, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest nieumiejętność wyodrębnienia tego okresu z życia. W pamięci mężczyzny dzieciństwo praktycznie nie istnieje. Wobec przeszłości przyjmuje on obecnie postawę, którą określić mógłbym mianem biernego żalu (związanego zwłaszcza z wojennym spotkaniem matki). Sąd ten będzie istotny dla opisu dialogicznej przestrzeni aktywności, która zarysuje się wraz z omówieniem kolejnych historii. Równocześnie odnotować należy, że pomimo trudnego dzieciństwa mężczyźni udaje się ułożyć dorosłe życie i założyć szczęśliwą rodzinę.

Istotny, a równocześnie w wielu względach odmienny głos w tekstowym dialogu na temat deformacji dzieciństwa przynosi opowieść Niklasa Franka, najmłodszego syna zarządcy Generalnego Gubernatorstwa, Hansa Franka. Niklas opisuje w swej opowieści dzieciństwo nie tylko własne, ale także całego rodzeństwa. Również ono jawi się jako dotknięte wpływem ideologii. Ów wpływ uobecnia się jednak w warunkach zupełnie odmiennych od przypadku Pawłowskiego. W przeciwieństwie do ofiary sierocińca Frankowie żyją bowiem w ogromnym przepychu. Ich dzieci w okresie wojny traktowane są w sposób uprzywilejowany i niczego im nie brakuje. Równocześnie jednak wychowywani są pod głęboką presją ideologii nazistowskiej, w stanie ciągłej nieobecności rodziców. Szczególnie odczuwa to Niklas, który – w przeciwieństwie do rodzeństwa – nie cieszy się względami ojca i określany jest przez niego jako *fremdi*, czyli obcy. Odrzucenie jest dla bohatera bolesne i staje się, moim zdaniem, jednym z czynników kształtujących jego późniejszy stosunek do rodziny i własnego dzieciństwa.

Część tego okresu, przypadającą na lata przedwojenne oraz wojenne (do roku 1945), Frankowie spędzają jednak w luksusie. Porównując historię Artura Pawłowskiego i dzieci Hansa Franka wyznaczyć można dialogiczną przestrzeń topografii. Zimnym i szarym murem sierocińca, przekreślającym

¹² B. Śliwerski, *Badania nad małym dzieckiem i dzieciństwem*, „Konteksty Pedagogiczne” 2020, nr 2, s. 12.

możliwość doświadczenia szczęśliwego dzieciństwa, przeciwstawione zostają pełne przepychu i zbytków przepastne przestrzenie niemieckich i polskich rezydencji oraz zamków, w tym krakowskiego Wawelu. Jawią się one jako idealna przestrzeń zabaw. Młodzi Frankowie korzystają z nich. Wydaje się więc, że ich dzieciństwo stanowić powinno ideał. Jednak powodowane uprzedzeniami i ciągłą nieobecnością rodziców zniekształcenie relacji międzyludzkich w rodzinie wypacza je. Szczególna jest tu, rzecz jasna, relacja Niklasa z ojcem, która w świetle badań socjologicznych przybiera formę więzi niepewno-unikającej, w której to „rodzice w jawny sposób pokazują dzieciom swoją niechęć i odrzucenie, w sytuacjach, w których potrzebują one miłości i wsparcia. Unikają kontaktów z dzieckiem, a ich potrzeby traktują jako nieważne i wymagające zbyt dużego zaangażowania”¹³.

Po raz kolejny przyczyną zakłóceń we właściwym przeżywaniu wskazanego okresu życia nie jest więc bezpośrednio wojna. Gdy po porażce nazistowskich Niemiec sytuacja rodziny się pogarsza, zmienia się także bieg dzieciństwa Franków, w tym Niklasa. Wojna jest tu jednak pośrednim winowajcą. Trudna sytuacja dzieci jest spowodowana zrzuconym na nie ciężarem ojcowskich decyzji i win. To ideologia nazistowska, która popchnęła Hansa Franka do wielu zbrodni, staje się przyczyną ciężkiej sytuacji jego rodziny. Zestawiając ze sobą opowieści Artura Pawłowskiego i Niklasa Franka dostrzec można rysujące się w ich obrębie przestrzenie dialogiczne, rozszerzające panoramę przyczyn negatywnego doświadczenia dzieciństwa. W dialogicznej przestrzeni zdarzeń dochodzi do zestawienia skrajnie różnych wydarzeń warunkujących przebieg dzieciństwa. Odebranie Artura rodzicom i umieszczenie go w domu dziecka zderzone zostaje z dostatnim życiem Franków jako dzieci nieписanego „króla” Generalnego Gubernatorstwa. Różnicę widać także po wyłonieniu dialogicznej przestrzeni aktywności. Bierny żal Artura połączony z realną niemożnością wyodrębnienia dzieciństwa ze swojego życia wybrzmiewa obok otwartej, nacechowanej gotowością do rozliczenia błędów przodka postawy Niklasa. Różnice widać także w dialogicznej przestrzeni topografii – szare, wyzute z życia i radości przestrzenie sierocińca ścierają się z pięknymi, tajemniczymi i bogatymi przestrzeniami Wawelu, który jawi się jako idealny katalizator dziecięcej ciekawości. W opowieści Niklasa Franka uobecnia się także wewnętrzna, dialogiczna przestrzeń czasu. Zestawia on bowiem bogaty i dość swobodny dla dzieci okres wojennego dzieciństwa z powojennymi problemami egzystencjalnymi, spowodowanymi stygmatem nazistowskiej rodziny. Wreszcie na gruncie wartościowania – negacyjnej obojętności przeciwstawione zostaje wartościowanie degradacyjne. Wyrażony obojętnością negacyjny stosunek Pawłowskiego do własnego dzieciństwa

¹³ M. Prokosz, *Budowanie więzi w rodzinnych formach opieki*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 1, s. 60.

zderza się w tym przypadku z wyrazistą, głęboką krytyką dzieciństwa i własnych rodziców, jaką wyraża Niklas. Postawa ta warunkowana jest przez terażniejszą świadomość win ojca oraz żywą świadomość odrzucenia syna przez Hansa. Narracja reportażowa wyraźnie uwidacznia, iż bohater nie potrafi oddzielić od siebie wskazanych zagadnień, a problem postawy Hansa rzutuje na wyrażaną przez Niklasa ocenę wczesnego okresu życia. Jak już jednak wspomniałem, to nie tytułowa *Wojenka* winna jest dziecięcemu niespełnieniu bohaterów, ale ideologia, która wymusiła taki, a nie inny kształt ich własnego życia oraz wykreśliła troskę z grupy czynników kształtujących dziecięcy świat. To, na co wyraźnie narzekają bowiem obaj mężczyźni, to brak w ich dzieciństwie możliwości odczuwania troski i warunków do przeżywania głębokiej relacji z drugim człowiekiem, zwłaszcza rodzicem, którego obecność w przypadku Pawłowskiego zastąpiona została biedą, bezduszną dyscypliną domu dziecka i nieprzystającą do wieku bohatera ciężką pracą, a w przypadku Niklasa Franka – teoretyczną, bezmyślną wolnością, która w połączeniu z początkowym przepychem życia zaciemniać miała realny obraz otaczającej chłopca rzeczywistości. Alienacji od rzeczywistości mianem troski nazwać zaś nie można.

Trzeci przykład negatywnego wpływu ideologii na doświadczenie dzieciństwa odkryć można w historii Michaela Wecka, żydowskiego dziecka wychowanego w niemiecko-żydowskiej rodzinie z Królewca. Z powodu swego pochodzenia w podzielonych rasowo hitlerowskich Niemczech chłopiec traktowany jest jako *mischling*, czyli mieszaniec. Przynależność do żydowskiej gminy wyznaniowej sprowadza na niego liczne szykany. W szkole staje się ofiarą szyderstw nauczycielki, będącej zagorzałą nazistką. Swą postawą realizuje ona patologiczne postulaty hitlerowskiej pedagogiki, według której szkoła niemiecka dbać miała o uświadomienie uczniom doniosłości znaczenia rasowej czystości jako elementu walki o dobro narodu¹⁴. Szykany wobec żydowskiego dziecka stają się w tym przypadku pseudometodą pedagogiczną.

Michael narażony jest na obelgi i przemoc również na ulicach. Życie w ukształtowanych przez ideologię warunkach staje się więc egzystencją pełną strachu. Faszyzm odmawia bowiem niemieckim Żydom człowieczeństwa. Mimo tego opowieść mężczyzny skutecznie ukazuje specyfikę dziecięcego świata. Choć jest on w kraju traktowany jako Żyd i tylko pochodzenie ojca ratuje jego i matkę przed deportacją do obozu koncentracyjnego, chłopiec równocześnie czuje się Niemcem i przeżywa wraz ze swymi kolegami szkolnymi ekscytację sukcesami Wehrmachtu na froncie. W cytowanych przez autorkę wspomnieniach bohater pisze o swojej młodości: „To tylko pozorna sprzeczność, że jednocześnie lata trzydzieste były intensywnym, pięknym,

¹⁴ E. Ofierska, *Polityka oświatowa Niemiec hitlerowskich*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2019, nr 2, s. 8.

obfitym w przeżycia czasem. Dziecięcy świat ma dużą autonomię”¹⁵. Grzebałkowska notuje dodatkowo:

Jedenastoletni Michael żyje w dwóch rzeczywistościach. Jako Niemiec zawiesza na ścianie swojego pokoju mapę Europy. Codziennie wybiera z pudełeczka szpilki z kolorowymi łebkami i oznacza nimi kolejne miasta zdobyte przez Trzecią Rzeszę. Jest już jesień roku 1939, na świecie trwa wojna, armia Hitlera jest niezwyciężona. Chłopca przepełnia duma. Po szkole wraz z Klausem odtwarzają na dywanie ruchy wojsk za pomocą ołowianych żołnierzyków. Jako Żyd działa w sekcji lekkoatletycznej żydowskiego towarzystwa sportowego Bar Kochba i lubi lekcje języka hebrajskiego. Na ulicy mija napisy wymalowane na ścianach domów: „Zdychaj, Żydzie”¹⁶.

Przytoczony cytat traktowany może być jako świadectwo dwóch równoczesnych tendencji. Pierwsza z nich to dążenie Michaela do odseparowania się od antyżydowskiej nagonki. Kilkuletni chłopiec nie do końca jeszcze rozumie otaczający go świat. Tocząca się wojna wydaje się być w jego wyobraźni przede wszystkim wydarzeniem pełnym przygód, przywodzącym na myśl niemal sportową rywalizację. W tym ujęciu bohater odślania swe typowo dziecięce wyobrażenie o świecie. Wreszcie zaś otoczony przez niemieckich kolegów Wieck po prostu czuje się Niemcem, nie bacząc na rasowe różnice, które mogą wydawać mu się niezrozumiałe. Dzięki takiej postawie udaje się Michaelowi choć częściowo zostać członkiem wspólnoty, zyskać szczątkową akceptację otoczenia.

Równocześnie jednak bohater pozostaje wierny żydowskiemu wychowaniu. Odmawiana w domowym pokoju modlitwa wywołuje zdumienie ojca. Wydaje się więc, że pomimo szykan i niebezpieczeństw, z którymi jako Żyd Michael musi się na co dzień mierzyć, przez długi czas walczy on o istnienie szczęśliwego dzieciństwa, stara się opierać beznadziei wojny i to pomimo faktu, iż ideologia próbuje zawłaszczyć w tym przypadku nie tylko jego dzieciństwo, ale nawet życie. W takim ujęciu postawa bohatera nosi ślady buntu przeciwko rzeczywistości.

Jako niemiecki Żyd bohater w bardzo młodym wieku zmuszony jest podjąć ciężką, fizyczną pracę. W wyniku prześladowań osób utrzymujących kontakty z Żydami problemy ze znalezieniem źródła utrzymania ma także ojciec chłopca. W ten sposób w końcowym okresie wojny Michael i jego matka Helwiga stają się żywicielami rodziny. Wszystko to wymusza w bohaterze proces bardzo szybkiego dorastania. Przyznać jednak należy, że Michael, podobnie jak Artur i Niklas, przez długi czas nie doświadcza wojny w sposób

¹⁵ M. Grzebałkowska, *Wojenka...*, dz. cyt., s. 403.

¹⁶ Tamże, s. 403–404.

bezpośredni. Jego wolność i bezpieczeństwo ograniczone są jednak przez nazistowski antysemityzm, który nie pozwala mu w pełni cieszyć się życiem. W pierwszych latach funkcjonowania hitlerowskiej władzy traktowany jest jako jednostka obca, odrzucana przez społeczeństwo. Pod koniec wojny naziści traktują go zaś jako tanią siłę roboczą.

To, co wyróżnia losy bohatera, to wyraźna w nich obecność matki, która staje się dla niego wsparciem i jedyną osobą rozumiejącą dziecko (znamienny jest w tym wypadku fakt, iż to właśnie ona jako jedyna towarzyszy mu podczas żydowskiego obrzędu *bar micwy*). Tego samego nie można bowiem powiedzieć o będącym oficerem Wehrmachtu starszym bracie – ideowym naziście. Lektura opowieści Michaela pozwala przyjąć, iż to właśnie obecność matki sprawia, że chłopiec może cieszyć się choćby szczątkowymi formami szczęśliwego przeżywania dzieciństwa. To ona wprowadza do jego życia element troski, pomaga poznać świat i dzieli się wyznawanymi wartościami. Doniosłość roli matki w okresie dzieciństwa potwierdzają także referowane przez Marię Ryś badania: „Matka spełnia podstawowe zadanie w rozwoju uczuciowym dziecka. Wpływ braku matki na dziecko jest bardzo widoczny wówczas, gdy następuje rozłąka z nią. Wyniki badań w tym zakresie wykazują, że brak matki w pierwszych latach życia wpływa na obniżenie się rozwoju psychicznego dziecka, zaburza jego sferę uczuciową”¹⁷. Można więc przyjąć, że to właśnie matka „ratuje” dzieciństwo bohatera. Dodatkowym zakłóceniem przeżywania tego procesu okazuje się jednak dla Michaela przymus ciężkiej fizycznej pracy na końcowym etapie wojny. Gdy wydaje się, że upadek nazizmu może zamknąć okres cierpień rodziny, do Prus Wschodnich wkracza Armia Czerwona, wypełniając wobec Niemców założenia ideologii odwetu. Gdy więc przez Niemców Michael prześladowany był jako Żyd, za sprawą Rosjan trafia on wraz z bliskimi do obozu NKWD z powodu bycia Niemcem. W ten sposób ostatnie lata jego dzieciństwa zostają przekreślone. Marazm życia pod sowiecką okupacją przekracza zaś wyraźnie ramy czasowe wojny. Ideologia komunistycznej zemsty staje się więc kolejną, która odbiera bohaterowi wolność.

Wyrażany przez mieszkańca Królewca głos, będący trzecią częścią składową kreowanego przez Grzebałkowską dialogicznego obrazu, potwierdza, iż kluczową siłą deformującą opisaną w książce niemieckie doświadczenie dzieciństwa jest ideologia. Ujęta w reportażu historia mężczyzny wprowadza do nakreślonej wcześniej dialogicznej przestrzeni zdarzeń nową jakość. Problem deformacji dzieciństwa widoczny jest bowiem w omawianym rozdziale reportażu z kolejnej, odmiennej perspektywy. W tym przypadku kluczowym wydarzeniem fabularnym są antysemickie prześladowania w nazistowskich

¹⁷ M. Ryś, *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie człowieka*, „Szczecińskie Studia Kształniczne” 1992, nr 3, s. 74.

Niemcech oraz potęgowana żądzą zemsty radziecka okupacja Królewca. Włączenie narracji Michaela w obręb wytyczonych już wcześniej przestrzeni dialogicznych uwidacznia kolejne różnice w ujęciu problemu przez bohaterów reportażu. Pomimo iż problem bohatera w ogólności jest taki sam, jak w przypadku pozostałych mężczyzn, jego postawa, wprowadzająca nowe treści także w obręb dialogicznej przestrzeni aktywności, wydaje się być odmienna. Nie przyjmuje on bowiem ani postawy biernej, ani otwarcie konfrontacyjnej. Jego stosunek do kwestii dziecięcych doświadczeń opiera się na postawie pogodzenia z losem jako formie indywidualistycznego heroizmu. Widać to, gdy mężczyzna z góry zaznacza w rozmowie z Grzebałkowską, że nie szukał i nie szuka pomocy u specjalistów takich jak psychologowie. Antysemickie sztykany Michael zrównuje niemal z doświadczanymi przez inne dzieci przykrościami. Doświadczenie antysemickiej nagonki i przeżywanie w młodości społecznej negacji jego człowieczeństwa bardzo mocno go jednak dotyka. Mimo to swą postawą daje świadectwo przekonaniu, iż przeżyta w dzieciństwie traumę przepracować można tylko samodzielnie. O swoim podejściu mówi: „Nigdy nie oczekiwałem, że ktokolwiek zrozumie, co przeżyłem jako dziecko”¹⁸. Różnica w zakresie terażniejszej postawy, a zatem też terażniejszego sposobu radzenia sobie z traumatycznym dzieciństwem, wynika – moim zdaniem – po części z postawy, którą bohater prezentował już we wczesnych latach życia. Buntując się przeciw rzeczywistości i walcząc o choćby szczątkową radość swych młodych lat, Michael wykształca w sobie realną siłę i wolę życia, które w przyszłości pozwalają mu radzić sobie z problemami przeszłości.

W przypadku narracji Michaela niezwykle istotny jest także wpływ przestrzeni na doświadczanie dzieciństwa. Jest on bowiem jedynym bohaterem, w którego dzieciństwie znaczącą rolę odgrywa przestrzeń domu. Jawi się ona w tym przypadku jako swoisty azyl. Duży wpływ na takie jej ukształtowanie i wartościowanie ma wskazywana już wcześniej obecność matki i więź, która łączy ją z dzieckiem. W przypadku chłopca przestrzeń niebezpieczeństwa stają się zwłaszcza ulice miasta oraz pierwsza, nazistowska szkoła. To właśnie na ulicach chłopiec jest bowiem najbardziej narażony na przemoc. Z tego powodu podczas poruszania się nimi odczuwa ciągły strach. Przestrzeń konotuje więc w tym przypadku wartości i emocje inne niż w dwóch poprzednich przykładach. Przestrzeń sierocińca była bowiem symbolem nie tyle ciągłego niebezpieczeństwa i zagrożenia napiętnowaniem, ile beznadziejnego marazmu. Przestrzenie posiadłości Franków służyły zaś omamieniu i separacji dzieci od rzeczywistości. Odmienny jest w trzech przedstawionych historiach także sposób wartościowania dzieciństwa. Opowieść Michaela wnosi bowiem w dialogiczną przestrzeń wartości inną jakość.

¹⁸ M. Grzebałkowska, *Wojenka...*, dz. cyt., s. 400.

Mężczyzna jako jedyny zdaje się postrzegać swe młode lata jako zdeformowane, ale realne dzieciństwo. W narracji Grzebałkowskiej odnajdziemy informacje o jego zainteresowaniach, kolegach i sposobach spędzania wolnego czasu. To, a także wspomniana już troska matki powodują, iż choć traktuje on opisywany czas jako ciężki, nie wartościuje go skrajnie negatywnie, ale widzi w nim wartości i potrafi wskazać krótkie, acz pozytywne momenty. Wyróżniony czynnik wydaje się zaś niwelować negatywny wpływ nazistowskiego antysemityzmu na życie dziecka.

Podsumowanie

Konstruowany przez Grzebałkowską dialogiczny obraz motywowanego realiami historycznymi doświadczenia dzieciństwa w świetle prowadzonych analiz wydaje się być wielobarwny i niejednoznaczny. Choć zjawisko znacznego obniżenia jakości dzieciństwa przez nieprzychylną dziecku rzeczywistość, która nie liczy się z jego dobrem, jest problemem łączącym wszystkie przedstawione w reportażu historie, wyodrębnienie w analizie problemu przeżywania dzieciństwa przez dzieci niemieckie, a także porównanie konkretnych jego ujęć z wykorzystaniem prezentowanej w tekście teorii przestrzeni dialogicznych pozwala stwierdzić, iż w odniesieniu do tego zagadnienia reporterka prezentuje postawę pełną dziennikarskiej wnikliwości. Pozwala to na realne rozszerzenie panoramy problemowej tekstu poza kwestię deformacji dzieciństwa przez klasyczne doświadczenie wojenne. W przypadku niemieckich rozmówców reporterki kluczowym czynnikiem wypaczającym dzieciństwo jest bowiem ideologia, której mimowolnymi ofiarami stają się wszyscy trzej mężczyźni.

Widoczne w analizie poszczególnych historii różnice w obrębie a) źródeł degradacji dzieciństwa przez ideologię, b) prezentowanego przez bohaterów stosunku do przeszłości, c) przyjmowanych wobec niej teraźniejszych postaw, a także d) wpływu przestrzeni przeżywania dzieciństwa na kierunki jego degradacji – sprawiają, iż możliwe jest stwierdzenie, że czynnik kształtujący doświadczenie dzieciństwa oraz stosunek dziecka do otaczającego świata, który pod wpływem ideologii ulega szczególnej degradacji, to relacje międzyludzkie. Ich zanik przekłada się bowiem najsilniej na późniejsze negatywne wartościowanie okresu dziecięcego.

W sytuacji, w której elementarne relacje międzyludzkie zostają pomimo działania ideologii podtrzymane, stosunek bohatera do dzieciństwa jawi się jako bardziej pozytywny. Naturalna relacja z drugim człowiekiem znacząco poszerza bowiem dziecięcą wizję świata. Dostrzegane dzięki zastosowaniu przestrzeni dialogicznych różnice w uwarunkowaniu indywidualnych procesów degradacji dzieciństwa oraz sposobach wartościowania przeszłości

przez niemieckich bohaterów reportażu pozwalają wyciągnąć wnioski, iż destrukcyjny wpływ spowodowanego oddziaływaniem ideologii zaniku troski o dziecko nie jest w pierwszej kolejności powiązany z czysto materialnym wymiarem życia dziecka, lecz z obserwowaną przez dziecko degradacją postaw otoczenia w stosunku do niego samego.

W świetle projektowanego przez Grzebałkowską dialogu na temat doświadczenia dzieciństwa brak osób, które są w stanie postawić troskę o dobro dziecka zaprezentować (przykład Pawłowskiego) lub też obecność osób prezentujących wobec dziecka postawy niewłaściwe i nieodpowiadające jego realnym potrzebom (rodzina Franków) wpływa na dziecięce wyobrażenie o świecie i własnym życiu skrajnie negatywnie. Spoglądając na *Wojenkę* z tej perspektywy, widoczny staje się fakt, iż wpływ ideologii, będącej destrukтором relacji międzyludzkich, czyni zeń czynnik niszczący dzieciństwo w sposób równie brutalny, jak sama wojna.

Na zakończenie warto odpowiedzieć na pytanie, czy tekst Grzebałkowskiej ma charakter dialogiczny. W moim przekonaniu cechę tę można *Wojence* przypisać. Obecne w książce zjawisko polifonii i dialogiczności jest projektowane przez autorkę za pomocą struktury narracyjnej i pozwala pokazać wspominaną wspólnotę krzywdy niemieckich dzieci, pomimo iż jej szczegółowe przyczyny bywają odmienne. Różnice nie przekreślają bowiem dialogiczności, gdyż jak zauważyła Olga Bialer, koncepcja dialogu, zaczerpnięta z filozofii Gadamera zawiera w sobie przekonanie, iż: „Prawdziwy dialog nie polega ani na połączeniu się światopoglądów w jeden wspólny, ani tym bardziej na przyjęciu przez któregoś z interlokutorów horyzontu drugiego”¹⁹. W projektowanej strukturą narracyjną dialogu nie tylko unaocznia się zaś wspólnota doświadczeń bohaterów, ale także dojść może do zaprezentowania czytelnikom mniej popularnych (zwłaszcza w polskim dyskursie) punktów widzenia na doświadczenie ideologii i wojny. Zachodzi więc postulowane przez Gadamera pogłębienie świadomości. W świetle tym wysiłek twórczy Grzebałkowskiej ma więc istotny wymiar poznawczy, cementując tym samym renomę, jaką cieszy się obecnie w Polsce reportaż literacki.

¹⁹ O. Bialer, *Pomiędzy hermeneutycznym rozumieniem...*, dz. cyt., s. 216.

Bibliografia:

- Bialer Olga, *Pomiędzy hermeneutycznym rozumieniem w dialogu a etyką odpowiedzialności. Hansa-Georga Gadamera oraz Emmanuela Levinasa droga ku Innemu*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2014, nr 2, s. 207–226.
- Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, red. Allison James, Alan Prout, Falmer Press, London–Washington 1990.
- Gadamer Hans-Georg, *Prawda i metoda*, przeł. Bogdan Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Czermińska Małgorzata, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2020.
- Grzebałkowska Magdalena, *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.
- Lista książek nominowanych do nagrody literackiej Nike w roku 2022, <https://targiksiążki.pl/pl/aktualnosci/nagroda-nike-2022-mamy-liste-nominowanych> [dostęp: 2024/08/21].
- Luc Joanna, *Czym jest rozumienie w humanistyce? Próba odpowiedzi Hansa-Georga Gadamera*, „Idea. Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych” 2013, nr 25, s. 125–140.
- Ofierska Ewa, *Polityka oświatowa Niemiec hitlerowskich*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2019, nr 2, s. 7–34.
- Piecuch Ewelina, *Dzieciństwo jako wartość*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, nr 3, s. 153–166, <https://doi.org/10.61905/wwr/171220> [dostęp: 2025/11/04].
- Prokosz Małgorzata, *Budowanie więzi w rodzinnych formach opieki*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 1, s. 59–69.
- Ryś Maria, *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie człowieka*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 1992, nr 2, s. 71–76.
- Samborska Iwona, *Perspektywa „dobra dziecka” w badaniach nad dzieciństwem*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, nr 4, s. 13–25.
- Siwicki Marek, *Nowe podwórka współczesnego dzieciństwa*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2021.
- Śliwerski Bogusław, *Badania nad małym dzieckiem i dzieciństwem*, „Konteksty Pedagogiczne” 2020, nr 2, s. 9–24.
- Zand Andrzej, *Szkoła i wychowanie w Niemczech hitlerowskich*, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa–Poznań 1939.

Streszczenie:

Artykuł stanowi próbę analizy obrazu niemieckiego doświadczenia dzieciństwa uwiecznionego w reportażu Magdaleny Grzebałkowskiej *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*. Omawiany tekst jest przykładem konstruowanego przez reporterkę literackiego dialogu na temat przeżywania dzieciństwa w realiach mitywowanego ideologią zaniku troski. Problem ten dotyczy zwłaszcza niemieckich bohaterów reportażu. Ich losom poświęcona jest analiza. Zróżnicowanie obrazu dzieciństwa analizowane jest w tekście z wykorzystaniem autorskiej teorii literackich przestrzeni dialogicznych.

Ideology as a Factor which Negatively Shaping the Experience
of Childhood. On German Experience of Childhood in Literary
Reportage *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*
by Magdalena Grzebałkowska

Abstract:

The article is an attempt to analyze the image of the German childhood experience captured in Magdalena Grzebałkowska's reportage *Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*. The text in question is an example of the reporter's constructed literary dialogue on the experience of childhood in the reality of an ideologically motivated disappearance of care. The differentiated image of childhood is analyzed in the text using the author's theory of dialogical spaces.

Słowa kluczowe: dzieciństwo, reportaż, troska, dialog, ideologia

Keywords: childhood, reportage, care, dialogue, ideology

Mariusz Maciak – doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Kluczowe zainteresowania badawcze to teoria i antropologia literatury, a także szeroko pojęte związki między literaturą, filozofią oraz historią.